

Przygody Zoga



Autorki wersji angielskiej: Anthea Stevenson i Gina Mullar z Cumbria Development Education Centre.

Tłumaczenie i adaptacja wersji polskiej: Damien Moran

Redakcja i korekta: Małgorzata Kacperek

Ilustracje: Robin Steels

Skład: Marta Przyborowska

Publikacja wydana w ramach projektu „Zrozum Świat – przedszkola” (ang. „World at Our Doorstep”).

Projekt jest współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2013 r oraz ze środków Unii Europejskiej. Publikacja wyraża wyłącznie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Unii Europejskiej.

Pierwsze wydanie CDEC 2007

Wydanie polskie IGO 2013

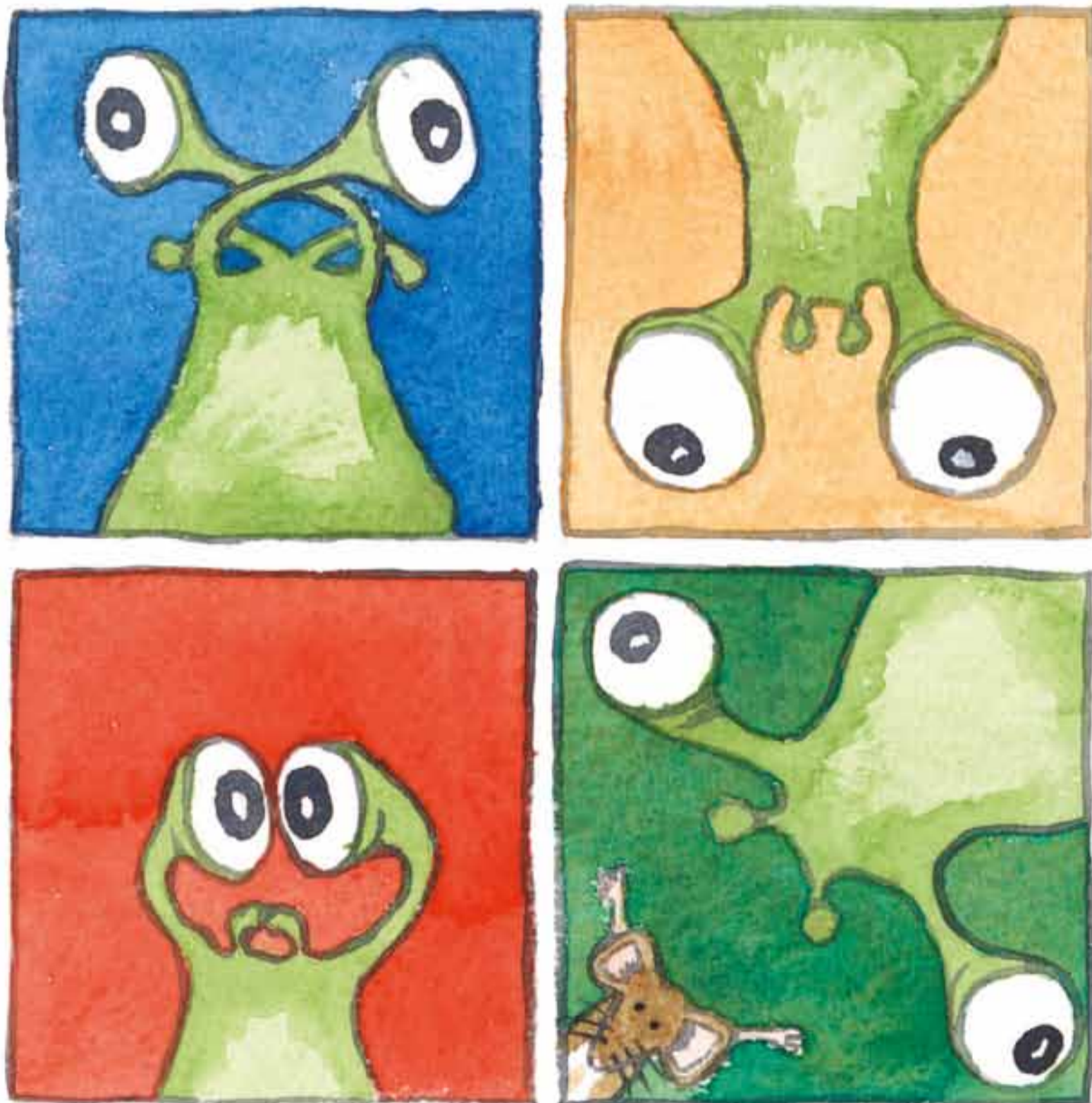
ISBN: 978-83-937914-1-5

Druk: Drukpol

Publikację wydrukowano na papierze pochodzącym z odzysku.

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Instytutu Globalnej Odpowiedzialności i partnerów.

Przygody Zoga



Z



Zog bardzo chciał przeżyć przygodę i polecieć na Ziemię. Wydawała mu się taką ładną planetą. Były tam błękitne oceany, zielone lasy, wysokie góry i piaszczyste pustynie.

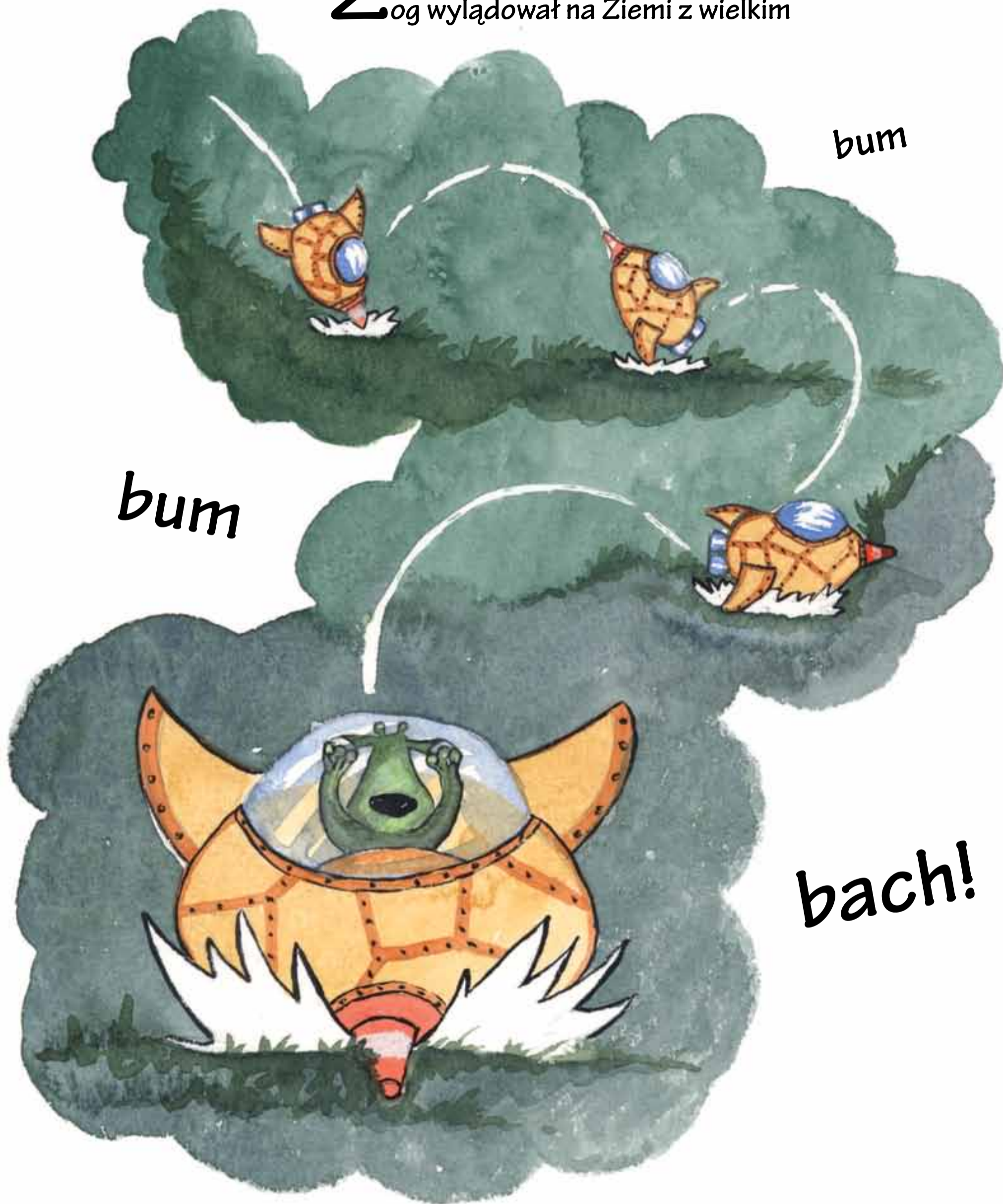
Planeta Zoga nie była tak ładna. Zbudowano ją ze śmieci, które wysyłały w kosmos inne planety.

Domek Zoga zrobiony był ze starego samochodu, a jego łóżeczko z pudełka po butach. Wszystkie te rzeczy pochodziły z Ziemi.

Zargoci byli bardzo pomysłowi i potrafili znajdować nowe zastosowania dla używanych przedmiotów.

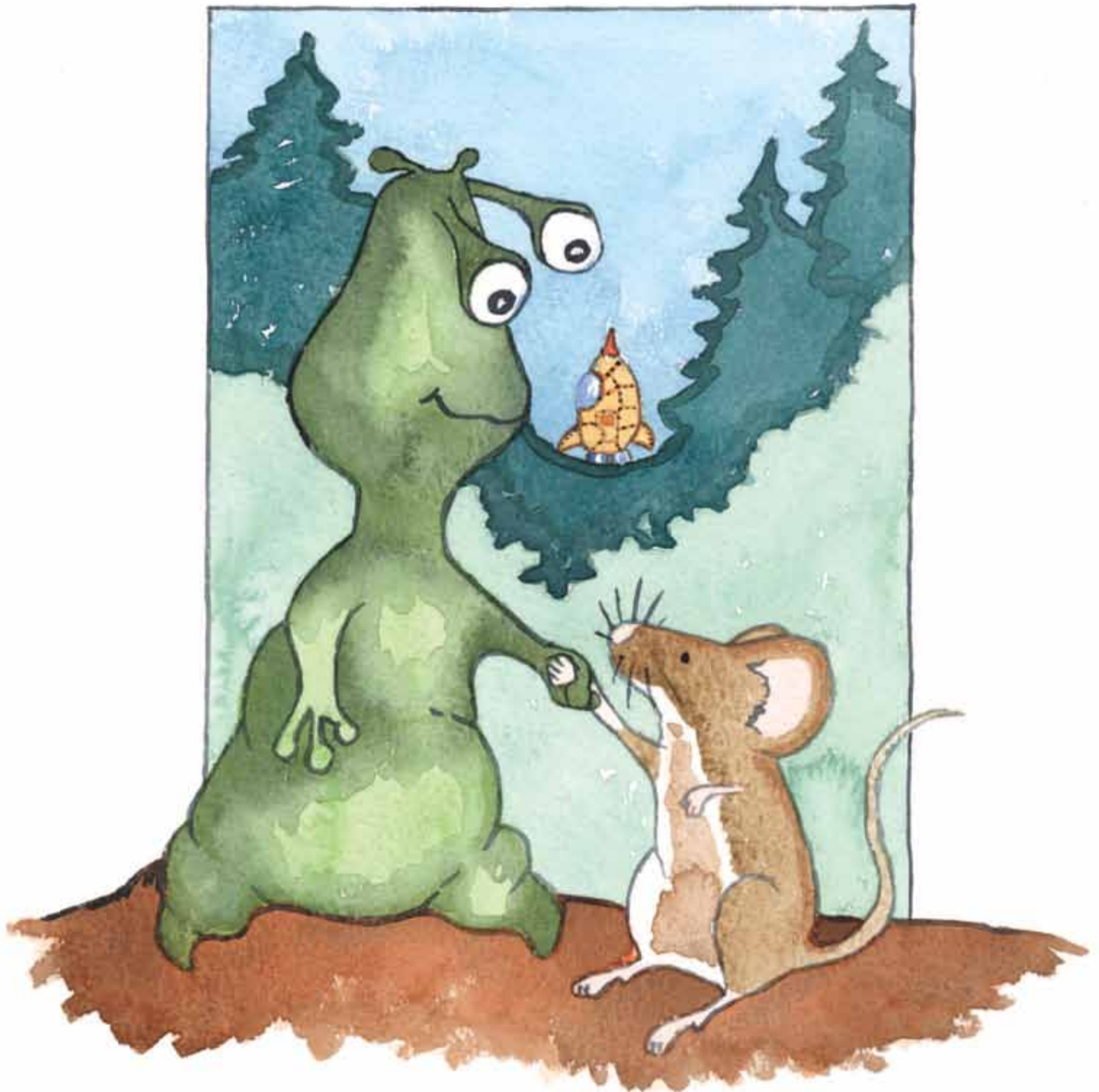


Zog wylądował na Ziemi z wielkim



Dopiero od niedawna umiał prowadzić statek kosmiczny.

Podbiegł do niego włochaty mieszkaniec Ziemi.



Cześć, jestem Zog z planety Zargot – przywitał się Zog.
– A ty kim jesteś?

Jestem mysz z planety Ziemia – odpowiedziała mysz.

Czy wszyscy mieszkańcy Ziemi wyglądają tak jak ty?
– zaciekał się Zog.

Nie – zaprzeczyła mysz. – Jest nas bardzo wielu i bardzo się różnimy, ale nikt nie jest tak piękny i mądry jak ja.





Nagle spojrzano na nich z góry dwoje wielkich oczu. Przestraszona mysz przycupnęła za plecami Zoga.

Cześć – przywitał się nowy mieszkaniec Ziemi.

Cześć, jestem Zog z planety Zargot. Kim jesteś?

Mieszkaniec Ziemi spojrział zdziwiony i powiedział:

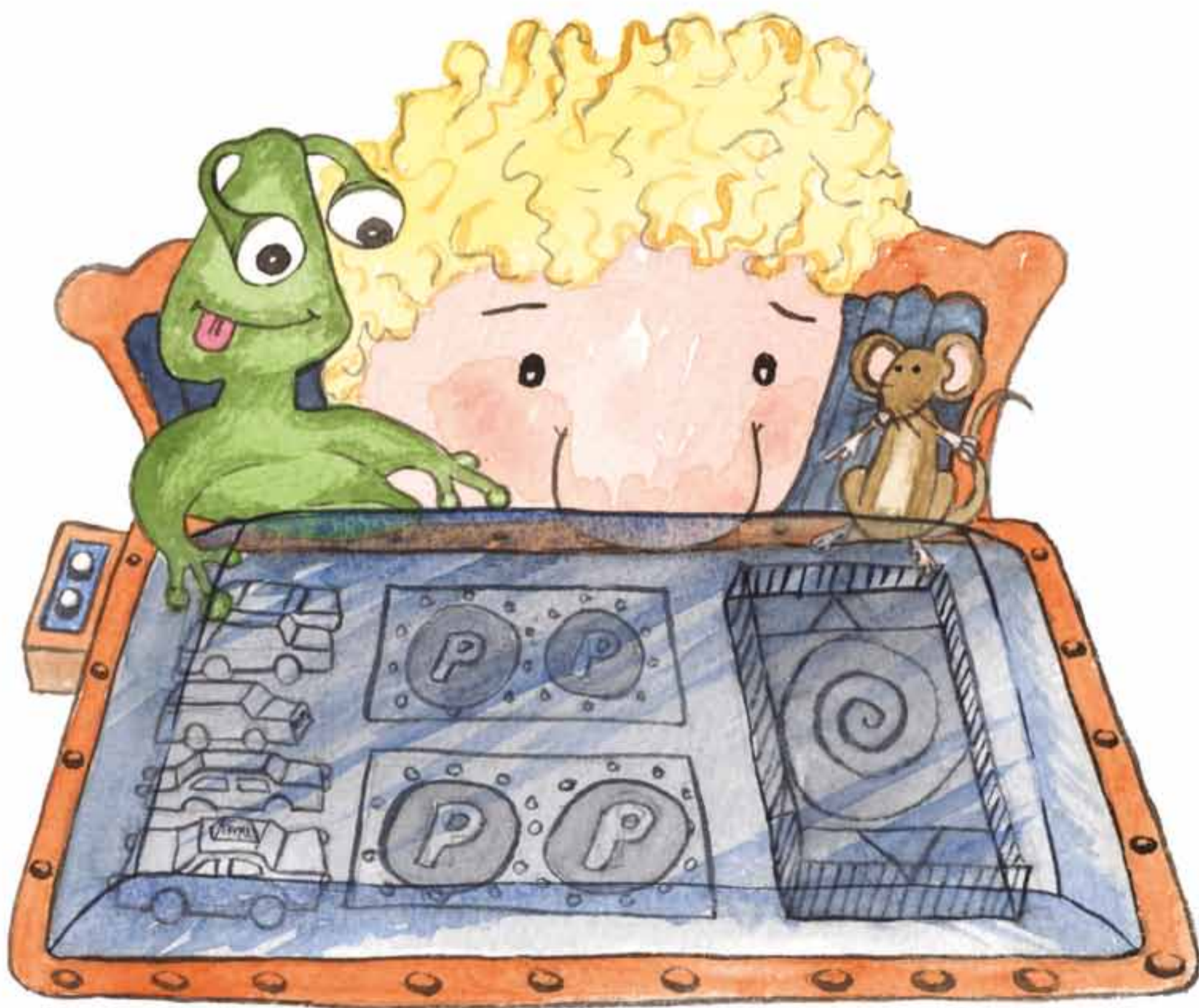
Jestem chłopcem, człowiekiem z... No myślę, że stąd. Wyglądasz bardzo zabawnie.

Ty też wyglądasz dosyć zabawnie – rzekł lekko urażony Zog. – Na mojej planecie wszyscy tak wyglądamy.

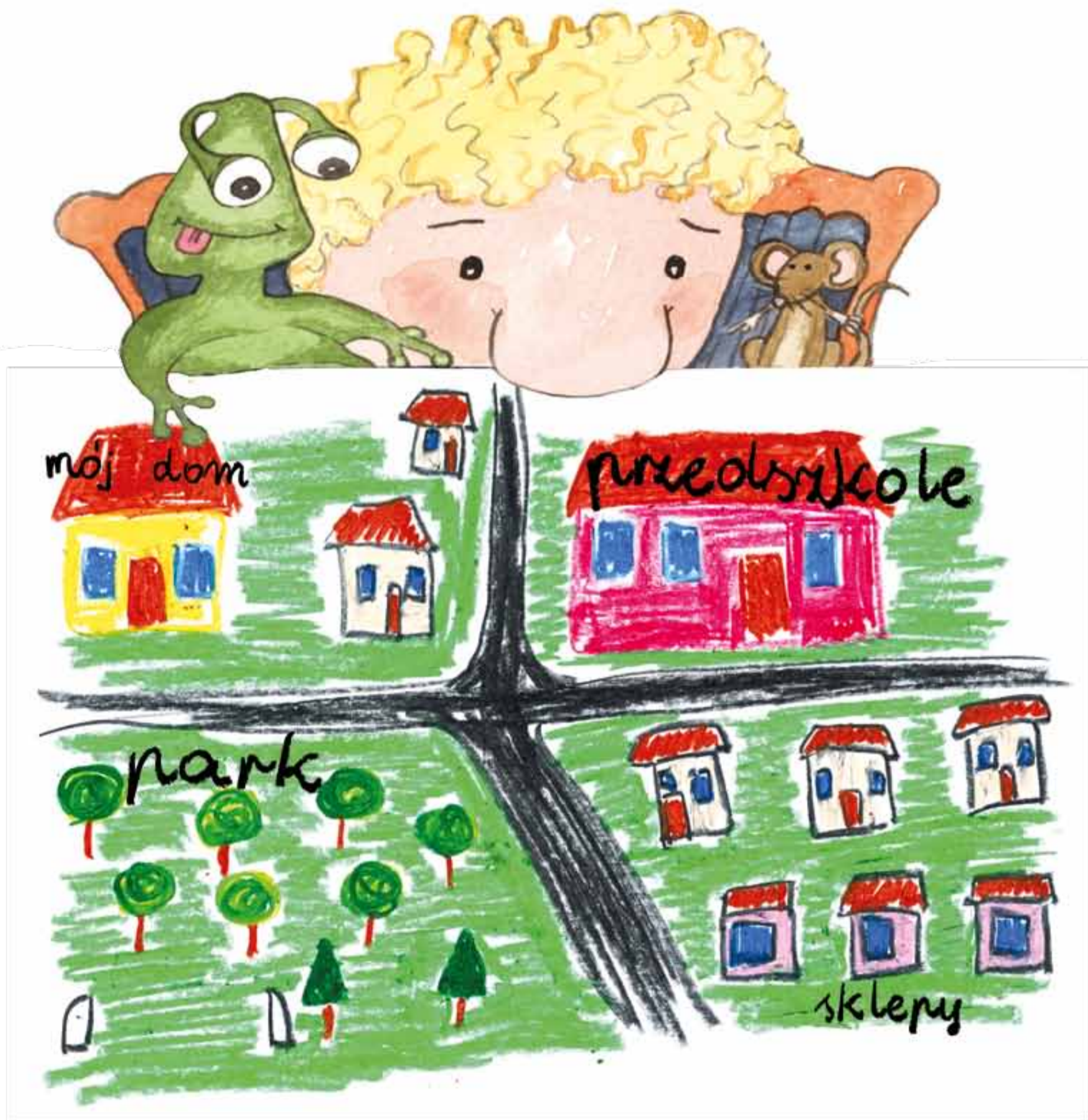
Zog, a jak wygląda twoja planeta? – dopytywała mysz.

Zaraz wam pokażę – ucieszył się Zog.

Nacisnął przycisk pokładowego komputera i na ekranie pojawiła się mapa. Zog pokazał im swój dom, miejsca, gdzie się zwykle bawi i parking dla jego statku kosmicznego.

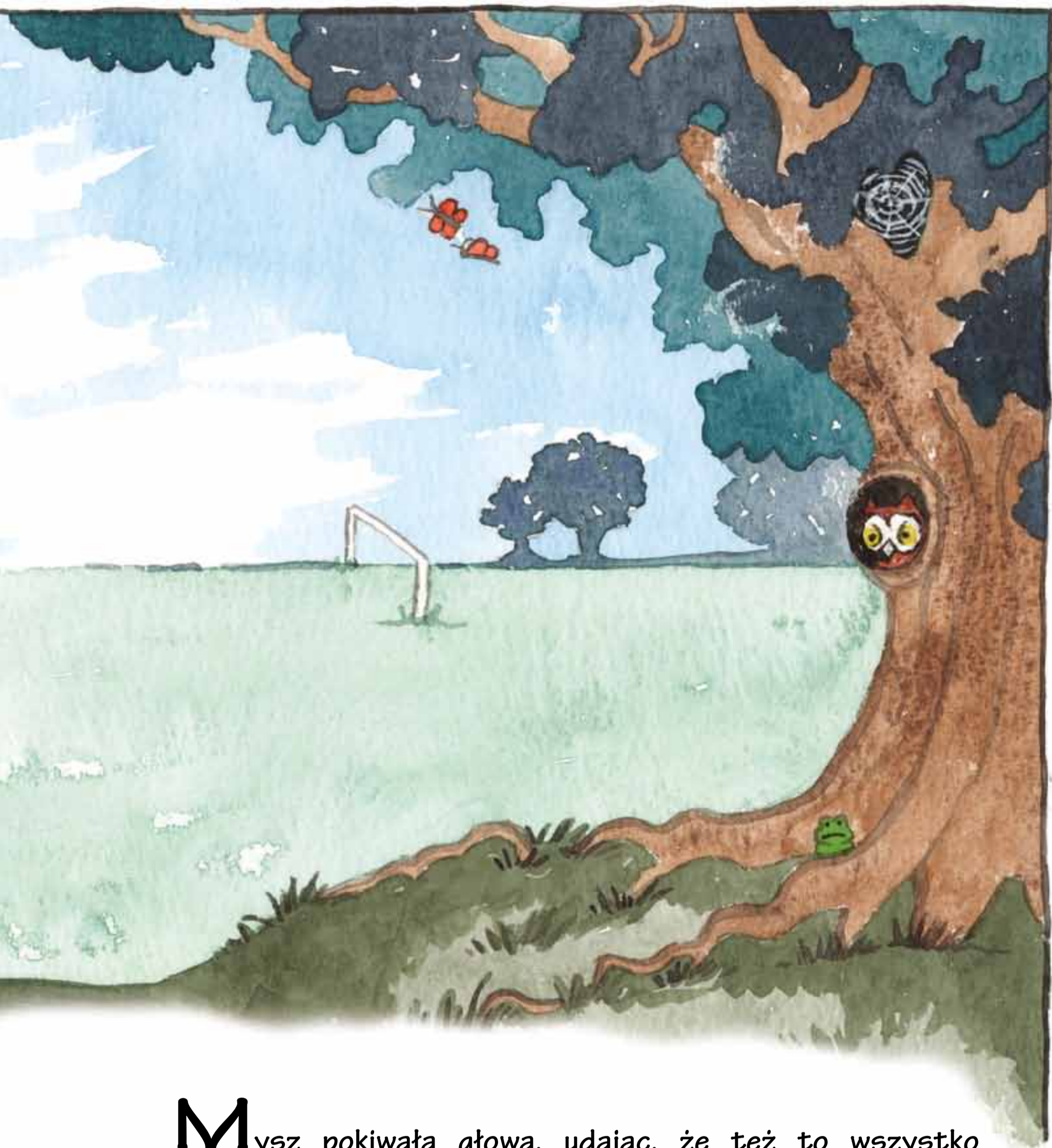


Podekscytowany chłopiec wyciągnął coś ze swojego plecaka. Dziś właśnie rysowaliśmy w przedszkolu mapy. Spójrz! To jest mój dom, tu przedszkole, a tu park, gdzie zwykle się bawimy.





A moglibyśmy pójść pobawić się w parku? – poprosił Zog. Mysz i chłopiec chętnie się zgodzili. Po drodze Zog zadawał mnóstwo pytań. Co to jest? – zapytał, wskazując na drzewo. – I do czego się tego używa? Do... Cóż, żyją w nim niektóre zwierzęta... Wykorzystujemy jego drewno i... wydaje mi się, że produkuje tlen, którym oddychamy – odpowiedział chłopiec.



Mysz pokiwała głową, udając, że też to wszystko wiedziała.

Chciałbym, żebyśmy mieli drzewa – westchnął Zog.

Nie macie drzew?! – zdziwił się chłopiec. – To jak udaje wam się przetrwać?

Wszystko, co mamy, pochodzi z innych planet – powiedział Zog.

W parku bawiły się dzieci.

Co one robią? – zapytał Zog.

Grają w piłkę – odpowiedział chłopiec.

Czy to jedyna gra, w którą gracie? – dopytywał Zog.

Och nie, mamy wiele różnych gier.





Zog i jego nowi przyjaciele przyłączyli się do gry w piłkę. Kiedy później leżeli zmęczeni na trawie, Zog zapytał: Czy wszyscy na Ziemi grają w gry?

Tak mi się wydaje – odpowiedział chłopiec. – Ale nie byłem nigdzie indziej.

Wtedy Zog wpadł na wspaniały pomysł: Wsiądźmy do mojego statku i polećmy w inne miejsce na waszej planecie.

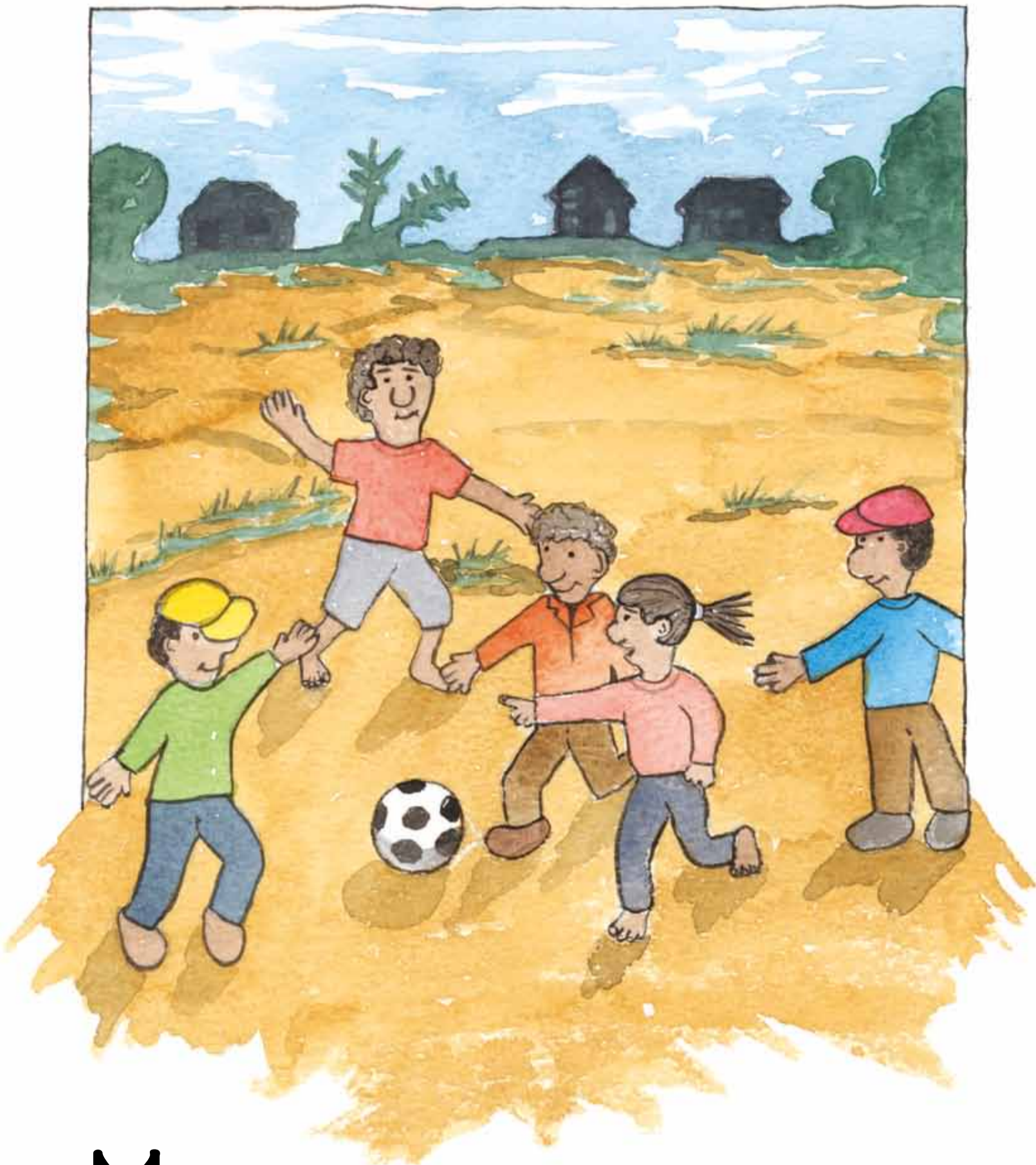
Zog i jego
dwoje nowych
przyjaciół wcisnęli
się do maleńkiego
statku kosmicznego
i wystartowali
w kosmos. Zog
zrobił najpierw kilka
okrążeń wokół Ziemi,
żeby jego przyjaciele
zobaczyli, jak piękna
jest ich planeta.
Następnie zaczął
schodzić coraz
niżej,

niżej,

niżej

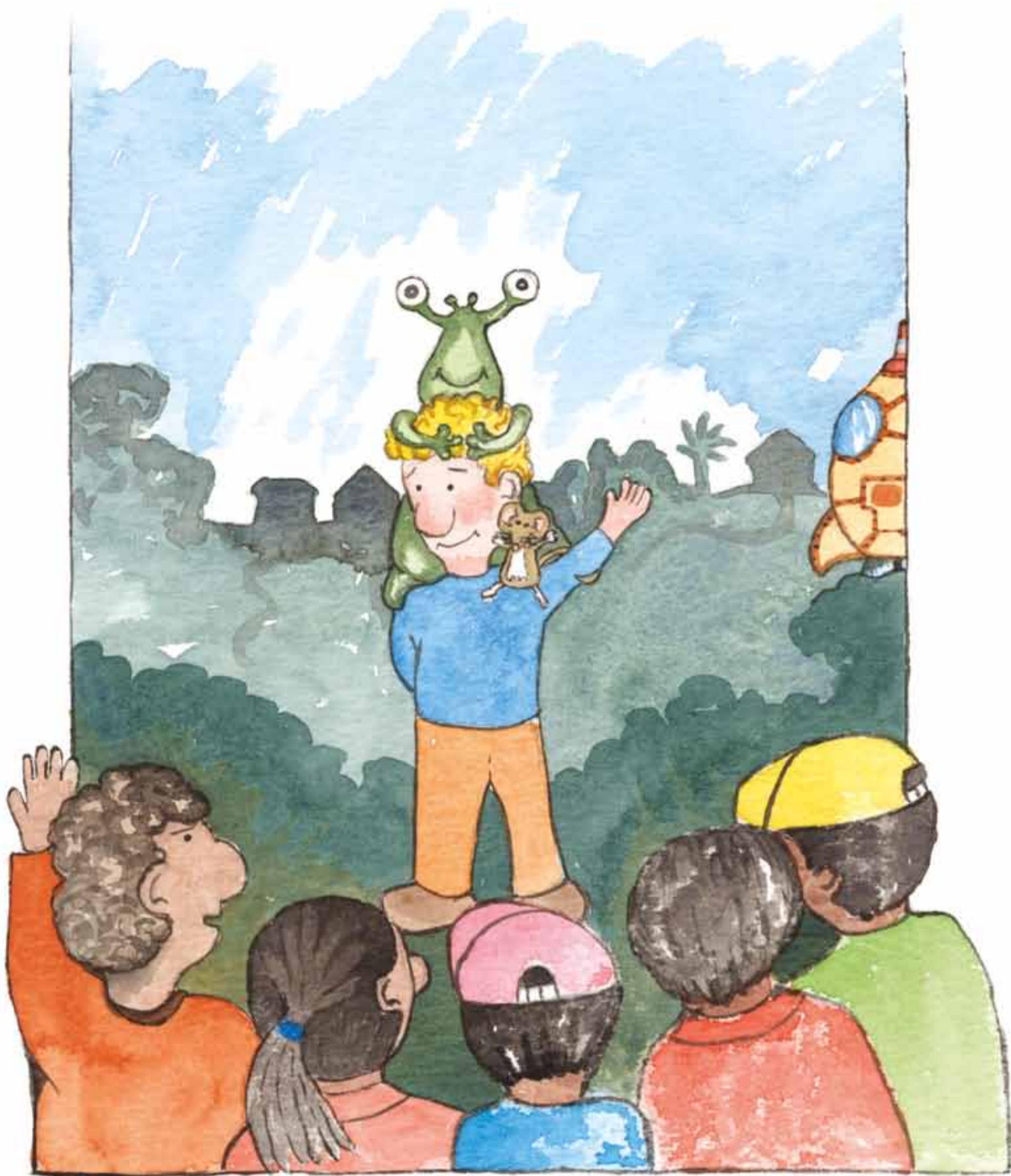
i bach!





Miejsce, w którym wylądowali, wyglądało zupełnie inaczej niż poprzednie. Po chwili jednak, uśmiechając się, mali podróżnicy zauważyli, że niektóre rzeczy były takie same. Tutaj też, w oddali, jakieś dzieci grały w piłkę.

Dzieci podbiegły do Zoga i jego przyjaciół i z zaciekawieniem przyglądały się statkowi kosmicznemu. Po chwili, śmiejąc się, kopnęły piłkę do Zoga.

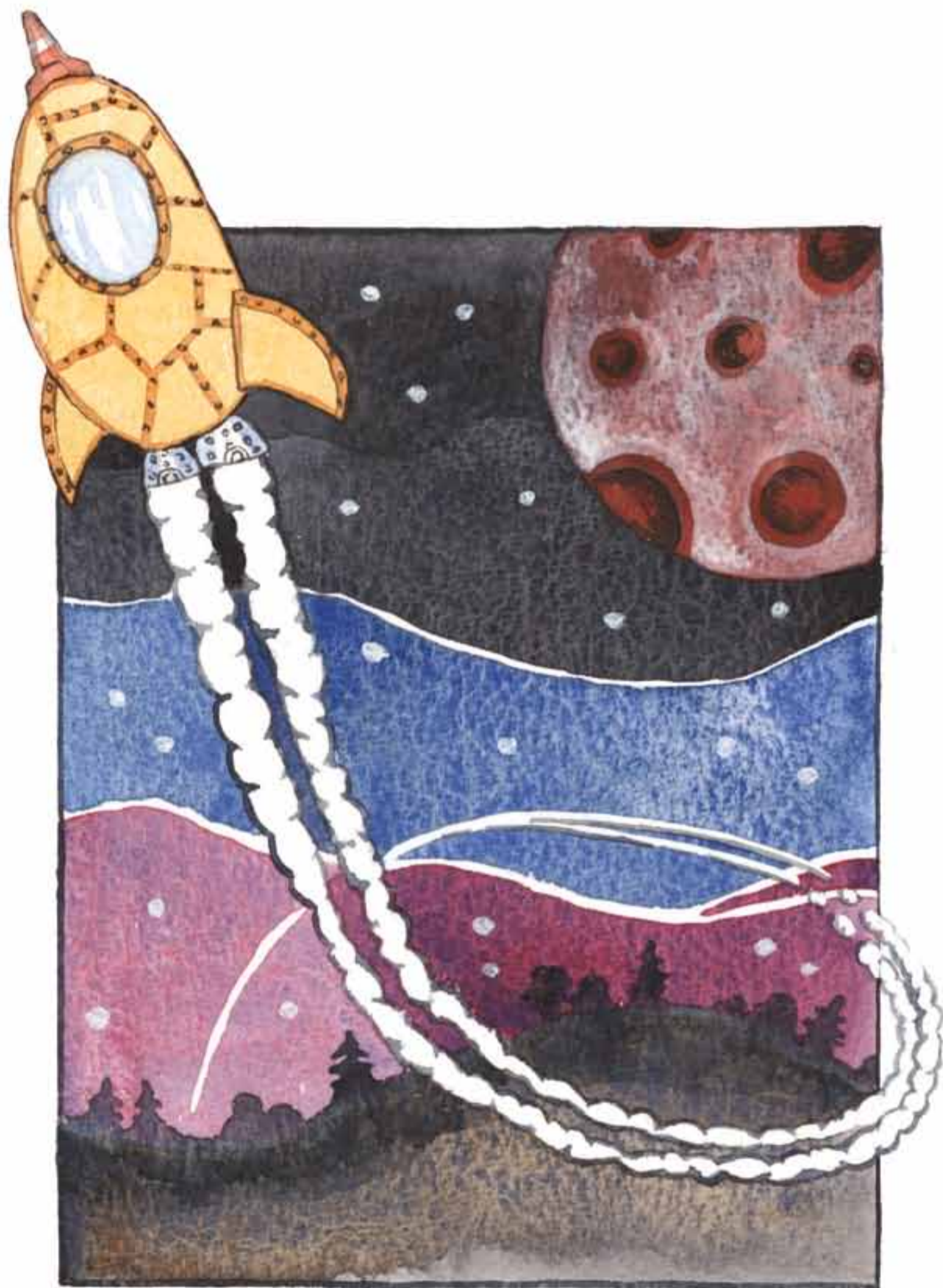


Wszyscy grali i grali, aż wreszcie padli wycieńczeni na piasek. Rozmawiali i żartowali, aż słońce poczerwieniło i zaczęło chylić się ku zachodowi.



Nagle Zog wstał. Niemal zapomniał, że jeśli wróci zbyt późno, jego rodzice będą się martwić.

Razem z myszą i chłopcem wsiedli szybko do statku i ponownie wystartowali. Przemknęli po nocnym niebie w stronę nowego poranka.



Zwielkim bum, bum, **bach** mysz i chłopiec wylądowali z powrotem w domu.



Kiedy machali Zogowi na pożegnanie, wstawał właśnie nowy dzień. Rozejrzeli się dookoła, jakby zobaczyli swoją planetę po raz pierwszy. Jaki piękny był ich świat!

Z



Dzięki Zogowi – przybyszowi z kosmosu, mali Ziemianie zaczynają inaczej patrzeć na swoją planetę oraz zamieszkujące ją stworzenia. Zauważają jej piękno i różnorodność.

Tematy poruszane w bajce:

- zrównoważony rozwój
- ochrona środowiska
- różnice i podobieństwa między ludźmi
- stereotypy
- podróżowanie i migracje
- kultury świata

„Przygody Zoga” są dostępne z zeszytem ćwiczeń i zabaw oraz scenariuszami zajęć dla przedszkoli.

